Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 1.10.2024 www.osw.waw.pl

Cień (nie)dawnej świetności. Białoruski sektor IT po 2022 roku

Kamil Kłysiński

Obserwowany na Białorusi od 2005 r. dynamiczny rozwój sektora IT – „wyspy nowoczesności" w anachronicznym modelu gospodarczym, częściowo opartym jeszcze na radzieckich standardach zarządzania i planowania – przez niemal dwie dekady tworzył historię sukcesu. Odzwierciedlały to nie tylko coraz lepsze wyniki finansowe sektora, lecz także poprawa atrakcyjności inwestycyjnej kraju. Szczególne przyśpieszenie rozwoju IT nastąpiło po zliberalizowaniu warunków jego działalności w 2018 r. Wzrostu potencjału nie przerwały ani pandemia COVID-19, ani sankcje Zachodu po sfałszowanych wyborach prezydenckich w 2020 r.

Punktem zwrotnym okazał się dopiero współudział reżimu Alaksandra Łukaszenki w rosyjskiej inwazji na Ukrainę w lutym 2022 r. Białoruskie firmy informatyczne stały się zbyt toksyczne dla zachodnich kontrahentów, co nasiliło, obserwowaną już wcześniej, emigrację specjalistów oraz relokację firm. Mimo widocznych oznak kryzysu branża IT przetrwała i częściowo zdołała przystosować się do nowych, znacznie trudniejszych warunków. Jej rozwój wytracił jednak wcześniejszą dynamikę, a jej znaczenie dla całości gospodarki spadło z niemal 6% PKB w 2021 r. do ok. 3% w 2023 r., zaś wartość eksportu usług i produktów odpowiednio z 3,2 mld do 1,8 mld dolarów.

Teleinformatyczny eksperyment reżimu

W 2005 r., na mocy dekretu Łukaszenki, powstał Park Wysokich Technologii (PWT), który miał być miejscem tworzenia i rozwijania firm z branży IT. Bazowano na stosunkowo wysokim poziomie kształcenia wyższego na kierunkach ścisłych i technicznych, w tym również w dziedzinie informatyki, co zapewniało dostępność fachowej kadry programistów. Początkowo PWT działał na zasadzie klastra i był ukierunkowany na wytwarzanie produktów lub świadczenie usług informatycznych dla dużych firm zagranicznych.

Nowy etap otworzył dekret Łukaszenki z grudnia 2017 r. „O rozwoju gospodarki cyfrowej", który wprowadził bezprecedensowe preferencje dla firm i specjalistów IT zarejestrowanych w PWT. Zapewniono im m.in. ulgi fiskalne lub całkowite zwolnienia z podatków (np. z VAT-u), nieograniczone możliwości stosowania kryptowalut (co oznaczało ich legalizację), bezwizowy tryb wjazdu wraz ze 180-dniowym okresem pobytu dla zatrudnionych tam obcokrajowców itd. Ponadto rezydenci PWT zyskali znaczną swobodę w zakładaniu kont walutowych do rozliczeń z zagranicznymi kontrahentami oraz obiegu dokumentacji handlowej i technicznej.

W ramach nowych regulacji wprowadzono nawet elementy prawa brytyjskiego (zob. *Koniec kryzysu? Sytuacja gospodarcza Białorusi po dwóch latach recesji*). W rezultacie w państwie autorytarnym powstała specjalna strefa inwestycyjna dla IT oparta na liberalnych zasadach. Celem tego eksperymentu było zbudowanie innowacyjnego sektora, demonstrującego nowoczesny, rozwojowy potencjał białoruskiej gospodarki, co miało również poprawić ogólną atrakcyjność inwestycyjną kraju.

Dynamiczny rozwój do 2022 roku

Od 2018 r. sektor IT wszedł na ścieżkę dynamicznego rozwoju i w ciągu trzech lat zwiększył swój udział w PKB z 3,6% do 5,7%. Równolegle rosła wartość eksportu tej branży (zwłaszcza software'u) – w 2021 r. osiągnął on 3,2 mld dolarów (zob. wykres), co stanowiło ok. 30% całości sprzedaży zagranicznej usług. W gronie odbiorców białoruskiej produkcji znalazły się przede wszystkim firmy z Europy Zachodniej oraz USA. Tym samym sektor IT w bardzo krótkim czasie – dzięki korzystnym regulacjom prawnym oraz kadrze specjalistów – stał się dla gospodarki jednym z kluczowych, doganiającym pod względem wartości tradycyjne branże, jak np. rolnictwo (ok. 6–7% PKB w latach 2018–2020). Liczba rezydentów PWT w tym okresie szybko rosła i w 2020 r. przekroczyła 800 zarejestrowanych podmiotów, a w całym kraju osiągnęła łącznie 3574. Równolegle zwiększała się liczba zatrudnionych w branży – do ponad 85 tys. w 2019 r. Produkty białoruskich firm informatycznych szybko zdobyły uznanie i rozpoznawalność na całym świecie, czego przykładami były np. gra komputerowa World of Tanks, komunikator Viber (opracowany wspólnie z rosyjskimi programistami) czy aplikacja MSQRD na telefon.

Fenomen IT miał również wymiar społeczny. Pojawiła się bowiem dynamiczna i prorozwojowa grupa przeważnie młodych i zamożnych obywateli (zarobki programistów na stałe zajęły jedno z czołowych miejsc w rankingach płac), którzy byli aktywni społecznie. Udział wielu z nich w demonstracjach powyborczych w 2020 r. oraz okazywane przez nich wsparcie dla aresztowanych poskutkowały represjami ze strony reżimu. Spowolniły one dynamikę wzrostu, ale nie zakończyły prosperity tego sektora ani pod względem udziału w PKB, ani wartości eksportu. Co więcej, liczba rezydentów PWT po 2020 r. przekroczyła 1000 zarejestrowanych podmiotów.

Tendencje wzrostowe trwały też mimo nakładanych na Białoruś kolejnych pakietów sankcyjnych i emigracji specjalistów. Według szacunków niezależnego portalu branżowego devby.io od 2020 r. do końca 2021 r. wyjechało z Białorusi ok. 20 tys. informatyków, przede wszystkim do Polski i na Litwę. Odpływ kadr zrównoważyło wejście do branży nowych specjalistów (częściowo były to osoby rozpoczynające pracę) – liczba zatrudnionych w sektorze oscylowała w tych latach wokół 100 tys. I choć nasilenie represji skłaniało do relokacji również firmy, jak np. zlokalizowaną częściowo na Białorusi PandaDoc (jeden z czołowych producentów oprogramowania do obsługi dokumentacji handlowej), to sektor nadal się rozwijał, a liczba przedsiębiorstw wciąż rosła – według oficjalnej statystyki w 2020 r. przybyło ich 179, a w 2021 r. – 101.

Kryzys, choć nie zapaść

Momentem przełomowym dla sektora IT okazała się pełnoskalowa agresja Rosji na Ukrainę. Udzielone przez reżim Łukaszenki wsparcie dla rosyjskiego sojusznika nie tylko doprowadziło do znacznego poszerzenia skali zachodniego embarga na białoruski eksport, lecz także sprawiło, że współpraca z Mińskiem stała się toksyczna, nawet w branżach

nieobjętych bezpośrednio restrykcjami. Europejscy i amerykańscy partnerzy biznesowi uzależnili dalszą współpracę z białoruskimi firmami IT od ich relokacji za granicę. W rezultacie wiele podmiotów wycofało się z rynku, zwalniając część pracowników, a pozostałych przenosząc, głównie na Litwę i do Polski.

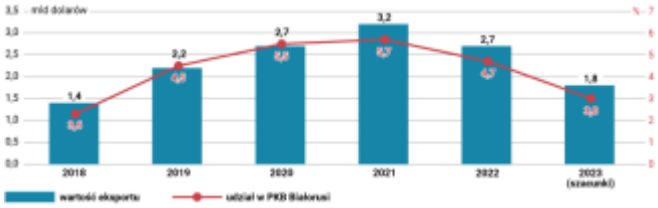
Po lutym 2022 r. Białoruś opuściły znane firmy, takie jak Wargaming (opracowywanie gier komputerowych) czy też wąsko wyspecjalizowane – OneSoil (programy do optymalizacji produkcji rolnej) i Wannaby (platformy sprzedażowe). Część swoich projektów i personelu z Białorusi wycofały np. spółka FLO (aplikacje zdrowotne dla kobiet) oraz taki gigant jak amerykańska firma EPAM z białoruskimi korzeniami, uznawana za lidera w dziedzinie inżynierii oprogramowania w Europie Środkowej. W efekcie w 2022 r. kraj opuściło 17 tys. programistów, czyli niemal tyle, ile w ciągu dwóch poprzednich lat, zaś pracę w branży podjęło ponad 13 tys., czyli o 40% mniej od liczby wakatów powstałych na skutek emigracji specjalistów. Udział sektora IT w PKB spadł do 4,7%, co oznaczało regres niemal do poziomu z 2019 r. W roku 2022, po raz pierwszy od momentu utworzenia PWT, redukcji uległa także wartość eksportu produktów IT, która zmniejszyła się do 2,7 mld dolarów. W następnym roku wynik okazał się jeszcze słabszy – 1,8 mld dolarów (zob. wykres).

Pomimo szoku i spadków sytuacja sektora w 2023 r. stopniowo się stabilizowała. Ze szczątkowych danych oficjalnych wynika, że odnotowano wyraźnie mniejszy odpływ specjalistów (wyjechało ich ok. 6 tys., tj. o ponad 10 tys. mniej niż rok wcześniej), a liczbę pracowników branży można obecnie ocenić na przeszło 60 tys. Firmy, które pozostały w kraju, starają się utrzymywać relatywnie wysokie wynagrodzenia (w ciągu ostatnich kilkunastu miesięcy średnia pensja programistów wynosiła ponad 2200 dolarów), co nadal utrzymuje tę grupę zawodową na pierwszym miejscu w rankingu płac na Białorusi.

Następuje przy tym stopniowa reorientacja białoruskiego sektora IT na Rosję. Do podejmowania wspólnych projektów podmioty z obu państw stymulują nie tylko coraz silniej odczuwalne skutki sankcji w związku z agresją na Ukrainę, lecz także potrzeba wypełnienia nisz na rosyjskim i białoruskim rynku, powstałych po wycofaniu się podmiotów zachodnich. Mińsk, mimo objęcia informatyków represjami po 2020 r., nie zdecydował się na likwidację wprowadzonych we wcześniejszych latach przywilejów. Obecnie działalność sektora reguluje „Państwowy program innowacyjnego rozwoju Białorusi w latach 2021–2025", a poza PWT działają również tzw. parki technologiczne, ukierunkowane przede wszystkim na wspieranie start-upów.

Tym samym białoruski sektor IT, choć zaadaptował się do nowych warunków, to utracił swój potencjał rozwojowy. W okrojonym formacie nie stanowi już tak istotnego, innowacyjnego i zarazem prorozwojowego komponentu tamtejszej gospodarki. Na skutek represji znacznie spadła też aktywność obywatelska pracowników IT. Z obawy przed aresztowaniem nie są oni już skłonni do publicznego angażowania się w akcje społeczne ani inicjowania działań, które mogłyby wywołać negatywną reakcję władz.

Wykres. Wartość eksportu branży IT oraz udział sektora IT w PKB Białorusi w latach 2018–2023



Źródło: Białoruski Komitet Statystyczny, belstat.gov.by; szacunki własne (rok 2023).